

poniedziałek, 22.09.2025

PILNE! Powtórzył się cud św. Januarego

Archidiecezja Neapolu przekazała, że 19.09.2025 o godzinie 10:07 w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny powtórzył się cud świętego Januarego. Krew męczennika znajdująca się w specjalnym relikwiarzu zmieniła stan skupienia ze stałego w płynny.

Św. January poniósł śmierć męczeńską przez ścięcie za panowania cesarza Dioklecjana. Odmówił złożenia ofiary rzymskim bogom. Miał wtedy 33 lata. Według podań, jedna z kobiet będących świadkiem męczeńskiej śmierci, zebrała do pojemników nieco krwi świętego, która przechowywana jest obecnie w neapolitańskiej katedrze.

Każdego roku w Neapolu wierni gromadzą się w tamtejszej katedrze, by oddać cześć św. Januaremu. Czekają również na cud, który jest związany z relikwiami tego świętego męczennika. Jego krew, zamknięta w ampułce, zmienia stan skupienia – z zastygłej grudki skrzepu staje się płynną substancją, przypominającą krew żywego człowieka. I choć Kościół nie zajął oficjalnego stanowiska w sprawie stwierdzenia nadprzyrodzoności tego zjawiska, to wierni nie mają wątpliwości, że krew męczennika z IV wieku upłynnia się po dziś dzień.

Do naszych czasów zachowało się niewiele informacji o życiu św. Januarego. Wiemy, że pochodził z szanowanej rodziny (prawdopodobnie neapolitańskiej) i był biskupem Benewentu – miasta oddalonego o ok. 70 km od Neapolu. Przyszło mu żyć w czasach niespokojnych dla chrześcijan, gdy cesarz Dioklecjan rozpętał najkrwawsze z prześladowań. Jak podaje źródło z V wieku, św. January miał przybyć do więzienia wraz z grupką towarzyszy, aby pocieszyć aresztowanego diakona Sozjusza. Ściągnął tym na siebie podejrzliwość pogańskich urzędników. Został uwięziony i poddany brutalnemu przesłuchaniu. Pomimo obietnic, a później grózb ze strony prześladowców św. January nie wyrzekł się Chrystusa. Poniósł śmierć męczeńską wraz z towarzyszami. Zgodnie z tradycją jedna z pobożnych kobiet zebrała jego krew do ampułki, by zachować tę ważną relikwię męczennika.

Jego wstawiennictwa wzywają osoby, które przeszły zawał lub cierpią na miażdżycę.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/116595/>